Sygn. akt XII 1 C 641/24

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, XII Wydział Cywilny, sekcja ds. o roszczenia związane z umowami bankowymi denominowanymi/indeksowanymi do walut obcych
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Gerard Bochyński
Protokolant: st. sekretarz sądowy Aurelia Sieradzka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2025 r. w Poznaniu
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddział w Polsce**
o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r., zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego - Raiffeisen Bank Polska Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie, jest nieważna;
II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 404.999,36 zł (czterysta cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2023 r. do dnia zapłaty;
III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
IV. kosztami procesu obciąża w całości pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.217,00 (siedemnaście tysięcy dwieście siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt XII 1 C 641/24

sędzia Gerard Bochyński

Sygn. akt XII 1 C 641/24

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2023 r. skierowanym przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu, wykonującemu działalność w Polsce w ramach oddziału Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, powodowie wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 13 grudnia 2007 r. zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego – Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 404.999,36 zł (na którą składają się: 404.648,59 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, oraz 350,77 zł z tytułu nienależnie pobranych opłat okołokredytowych, tj. za monity oraz zawarcie aneksu), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
3. udzielenie stronie powodowej zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego, poprzez wstrzymanie obowiązku dokonywania spłaty rat przez powodów, oraz zakazanie pozwanemu składania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu.

Powodowie sformułowali też żądania ewentualne, szczegółowo opisane w petitum pozwu. W zakresie żądania co do kosztów procesu, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w podwójnej wysokości, oraz zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od udzielonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Nadto strona powodowa domagała się odstąpienia od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w razie oddalenia powództwa, powołując się przy tym na charakter sprawy oraz swój status jako konsumentów.

Uzasadniając tak wywiedzione powództwo powodowie podali, że dotyczy ono umowy kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. jaką zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, w kontekście której zarówno w pozwie jak i dalszych pismach procesowych podnosili zarzut nieważności umowy wskazując na obowiązywanie w niej klauzul abuzywnych dotyczących zastosowanego w umowie mechanizmu waloryzacji i brak indywidualnego uzgodnienia warunków umowy (art. 385^1 k.c.), sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego, sprzeczność umowy z treścią art. 69 Pr. bank. Nieważności umowy kredytu upatrywali również jako skutku naruszenia art. 384 k.c. poprzez brak doręczenia konsumentowi kompletnego wzorca umowy przed jej zawarciem. Postulowali również naruszenie zasady swobody umów, w rozumieniu art. 353^1 k.c. W dalszej części uzasadnienia powodowie przedstawili szereg teoretycznych rozważań, na których poparcie zacytowali fragmenty orzecznictwa TSUE, Sądu Najwyższego, polskich sądów powszechnych oraz stanowisko wybranych przedstawicieli doktryny prawnej. Jako podstawę prawną swojego roszczenia o zapłatę podali art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., natomiast w zakresie roszczenia o ustalenie powołali się na art. 189 k.p.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a to według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie, pozwany w pierwszej kolejności wskazał, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Wskazywał przy tym na niewykazanie roszczenia, a przez to niezasadność zasądzenia całości dochodzonej pozwem kwoty na rzecz powoda. Dalej podniósł, że umowa kredytu zawarta ze stroną powodową pozostaje w całości w mocy, w szczególności jej postanowienia zgodne są z art. 353^1 k.c., art. 385^1 k.c., art. 58 k.c. oraz art. 69 ustawy prawo bankowe, nadto umowa kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych, a stronie powodowej nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kwot. Nadto pozwany zaprzeczył, aby strona powodowa nie miała możliwości negocjowania warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść; aby pozwany nie wypełnił obowiązków informacyjnych zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągniętego kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych; aby warunki umowy dotyczące klauzul indeksacyjnych nie były indywidualnie uzgodnione; aby strona powodowa nie miała możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej; aby treść umowy została ukształtowana w sposób niejednoznaczny a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interes strony powodowej; aby pozwany w sposób dowolny kształtował tabelę kursową. Nadto pozwany wskazywał też na brak po stronie powodowej interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, oraz kwestionował wskazaną w pozwie datę wymagalności roszczenia. Z ostrożności procesowej pozwany kwestionował też status konsumenta po stronie powodowej.

Postanowieniem z 19 października 2023 r. Sąd uwzględnił w całości wywiedziony przez powodów wniosek o udzielenie zabezpieczenia.

Powyższe postanowienie zaskarżył pozwany, w którym domagał się zmiany postanowienia poprzez oddalenie wniosku strony powodowej w całości.

Powodowie ustosunkowali się do zażalenia i wnieśli m.in. o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z 29 grudnia 2023 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie, a rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.

Do czasu zamknięcia przewodu sądowego strony podtrzymały tak zaprezentowane w sprawie stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu – Raiffeisen Bank International AG S.A. Odział w Polsce z siedzibą w Warszawie prowadzi działalność w zakresie bankowości.

W dniu 3 listopada 2018 r. doszło do skutku połączenie transgraniczne pomiędzy Raiffeisen Bank International AG (jako spółką przejmującą) oraz Raiffeisen Bank Polska S.A. (jako spółką przejmowaną). W wyniku powyższego połączenia Raiffeisen Bank International AG na drodze sukcesji uniwersalnej z dniem 3 listopada 2018 r. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki Raiffeisen Bank Polska S.A. Powyższe uprawnienia są wykonywane na terenie Polski za pośrednictwem oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, tj. Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce.

Bezsporne, a nadto dowód: *informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dot. pozwanego – (k. 133-137)*

Powodowie obecnie są po rozwodzie (rozwiedli się w 2010 r.), jednak w 2007 r. pozostawali w związku małżeńskim i nosili się z zamiarem poprawienia komfortu własnych warunków mieszkaniowych, a co za tym idzie – spełnienia marzeń o własnym domu jednorodzinnym. Poszukiwania najbardziej odpowiedniej oferty dla powodów skutkowały decyzją o zakupie domu z rynku wtórnego zlokalizowanego w Mosinie przy ul. Leszczyńskiej 107. Ponieważ taka inwestycja wymagała zaangażowania znacznej ilości środków finansowych, powodowie zdecydowali się zaciągnąć kredyt.

Ze względu na charakter pracy powoda, tj. kierowcy zawodowego i związane z tym częste pobyty za granicą, to jego rodzina zwróciła się do poprzednika prawnego pozwanego z zapytaniem o możliwość zaciągnięcia kredytu przez powodów, w rezultacie czego z powodem skontaktował się przedstawiciel banku, z którym ten umówił się na spotkanie i przekazał mu dokumenty do weryfikacji jego zdolności kredytowej (w tym zaświadczenie o zarobkach). Finalnie powód otrzymał informację zwrotną, iż wraz z małżonką posiadają zdolność kredytową na zaciągnięcie zobowiązania powiązanego z walutą CHF.

Działając przy wsparciu przedstawiciela banku Michała Sokołowskiego, w dniu 27 listopada 2007 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy, w którym zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 370.000 zł (w tym 360.000 zł z przeznaczeniem na zakup nieruchomości, a 10.000 zł na refinansowanie poniesionych kosztów-zadatku), jako walutę wnioskowanego kredytu zaznaczono CHF. Podano, że wnioskowany okres kredytowania wynosi 360 miesięcy, a jego wypłata będzie dokonana jednorazowo. We wniosku kredytowym nie było możliwości dokonywania wyboru sposobu ustalania kursu waloryzacji kredytu.

W treści wniosku kredytobiorcy oświadczyli, że została im przedstawiona oferta kredytu mieszkaniowego w złotych jednak po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu mieszkaniowego w walucie obcej lub indeksowanej kursem waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu mieszkaniowego oraz wzrost wartości całego zadłużenia.

Ponadto powodowie oświadczyli również, że zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu mieszkaniowego oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym.

Powodowie oświadczyli również, iż zostali poinformowani o kosztach obsługi kredytu mieszkaniowego w przypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Powodowie oświadczyli, iż powyższa informacja została im przedstawiona w postaci symulacji wysokości rat kredytu mieszkaniowego (pkt. 13-15 wniosku kredytowego).

Wniosek kredytowy wraz z ww. oświadczeniami złożony został na przedłożonym powodom przez Bank formularzu, stanowiącym gotowy wzorzec.

Dowód: *zeznania powoda– (k. 294 + e-protokół na płycie CD – k. 296), wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego z 27 listopada 2007 r. – (k. 182-183v)*

Na podstawie decyzji kredytowej z 30 listopada 2007 r. Bank zdecydował się udzielić powodom kredytu w kwocie 386.787 zł w walucie CHF, na okres 360 miesięcy.

Dowód: *decyzja kredytowa z dnia 30 listopada 2007 r. – (k. 185-185v)*

Po otrzymaniu pozytywnej decyzji kredytowej, powodowie jako kredytobiorcy w dniu 13 grudnia 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego – Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie umowę kredytu mieszkaniowego (zwaną dalej: „umową" lub „umową kredytu"), przeznaczonego na finansowanie zakupu nieruchomości – domu mieszkalnego zlokalizowanego w Mosinie przy ul. Leszczyńskiej 107, dla którego Sąd Rejonowy w Śremie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr 42031, oraz na refinansowanie zainwestowanego wkładu własnego (§ 1 umowy).

Kredyt udzielony został w kwocie 186.116 CHF, na okres od 13 grudnia 2007 r. do 12 grudnia 2037 r., przy czym wskazano, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie obcej CHF/EUR/USD kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. (§ 2 ust. 1 i 2 Umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmiennej i na dzień podpisania umowy wynosiło 3,96%. Stawkę referencyjną kredytu stanowił 3M-LIBOR, marża banku określona została na 1,2% a rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 4,68%, przy czym została ona obliczona dla kwoty kredytu wymienionej w ust. 1, prowizji określonej w § 3 ust. 1 pkt 1 Umowy, kosztów ustanowienia zabezpieczeń określonych w § 3 ust. 7 pkt 3 i 4 oraz ust. 8, oprocentowania określonego w ust. 3, przy założeniu, że jest ono niezmienne w całym okresie kredytowania, kredyt zostanie uruchomiony w całości 13 grudnia 2007 r. i zostanie spłacony w 360 ratach. W przypadku kredytu udzielanego w walucie obcej kwoty wyrażone w walucie kredytu, przeliczone zostały na złote wg średniego kursu NBP dla danej waluty obowiązującego 13 grudnia 2007 r. Rzeczywista roczna stopa procentowa mogła ulec zmianie w przypadku zmiany parametrów przyjętych do jej wyliczenia (§ 2 ust. 3-7 Umowy).

Raty kredytu miały być spłacane 12-ego dnia każdego miesiąca, a ich rodzaj określono jako stałe annuitetowe, (§ 2 ust. 15 i 16 Umowy).

Wypłata kredytu miała zostać zrealizowana w ten sposób, że: kwota kredytu w kwocie nie większej niż 360.000 zł wyrażona w CHF zostanie przelana na rachunek sprzedającego nieruchomość wskazany w akcie notarialnym umowy kupna-sprzedaży nieruchomości o której mowa w § 1 Umowy. Natomiast pozostała kwota kredytu pomniejszona o kwotę prowizji i składki, o których mowa w § 3 ust. 1 pkt 1 i 2 Umowy miała zostać przelana rachunek kredytobiorcy wskazany we wniosku o uruchomienie kredytu (§ 2 ust. 18 i 19 Umowy).

Bank z kwoty udzielonego kredytu pobierał też prowizję przygotowawczą w kwocie 6.514,07 CHF, opłatę z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w kwocie 1.563,38 CHF, oraz 2.441,33 CHF tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 Umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 1-4 Umowy, prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

- hipoteka zwykła w kwocie 186.116 CHF zabezpieczająca kwotę kapitału kredytu,
- hipoteka kaucyjna do kwoty 55.834,80 CHF zabezpieczająca kwotę odsetek od kredytu oraz wszelkie roszczenia banku wynikające z udzielonego kredytu, ustanowione na rzecz banku na nieruchomości wymienionej w § 4 Umowy,
- cesja praw z umowy ubezpieczenia od ognia i zdarzeń losowych nieruchomości, o której mowa w § 4 Umowy, z sumą ubezpieczenia nie mniejszą niż suma określona w § 2 ust. 14 Umowy, ustanowiona na rzecz banku, dostarczona w przeciągu 7 dni od wygaśnięcia ubezpieczenia pomostowego kredytu,
- ubezpieczenie spłaty kredytu, o którym mowa w § 7 umowy, obowiązujące do czasu uprawomocnienia się wpisu hipotek i dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej powyższe,
- ubezpieczenie niskiego wkładu, o którym mowa w § 8 Umowy z sumą ubezpieczenia nie mniejszą niż wysokość kredytowanego przez bank niskiego wkładu własnego wymienionego w § 2 ust. 10 Umowy.

W związku z zawarciem umowy kredytu, kwota kredytowanego przez bank wkładu własnego kredytobiorców wskazanego w § 2 ust. 10 umowy została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego w Towarzystwie Ubezpieczeń EUROPA S.A. z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Powstańców Śląskich 2-4. Okres ubezpieczenia określony został na 60 miesięcy, a za jego początek przyjmuje się datę uruchomienia kredytu/pierwszej transzy (§ 8 ust. 1 i 2 Umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu z odsetkami wynikającymi z Umowy w terminach i wysokości ustalonych w harmonogramie spłaty, na rachunek określony w § 2 ust. 17 Umowy. Bank miał niezwłocznie sporządzić i przesłać Kredytobiorcy na adres korespondencyjny harmonogram spłaty kredytu i/lub odsetek niezwłocznie po uruchomieniu kredytu/transzy kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się także do spłaty innych zobowiązań wynikających z Umowy Kredytu w terminach i wysokościach wskazanych przez Bank. W przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza wymienionymi w § 3 ust. 1 Umowy, wyrażone w walucie obcej spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie i przeliczonej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1, Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna w przypadku wpłat dokonanych przez tym terminem lub w tym terminie, lub według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w § 2 ust. 17 Umowy Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna w przypadku wpłat dokonanych po dniu określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1 (§ 10 ust. 1-4 Umowy).

W umowie wskazano też, iż bank może na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt udzielony w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD lub przewalutować kredyt udzielony w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych (§ 12 ust. 1 Umowy). W przypadku przewalutowania kredytu udzielonego w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD stosowany był kurs kupna CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu przewalutowania kredytu Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A., a w przypadku przewalutowania kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych stosowany był kurs sprzedaży CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu przewalutowania kredytu Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. (§ 12 ust. 9 Umowy).

W treści umowy zawarte zostało oświadczenie, zgodnie z którym powodowie oświadczyli, że znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku, gdy umowa kredytu dotyczy kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka powodowie zostali poinformowani w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu kursu waluty kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost zadłużenia powodów w złotych polskich wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w

złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe skutkować miało konsekwencjami wynikającymi z §15 ust. 1 umowy (§ 16 ust. 9 umowy).

W sprawach nieuregulowanych Umową zastosowanie miał Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna, Tabela oprocentowania, opłat i prowizji Raiffeisen Bank Polska S.A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej, przepisy prawa polskiego, w tym w szczególności przepisy ustawy Prawo bankowe, Kodeksu cywilnego, ustawy o ochronie danych osobowych oraz innych ustaw. Umowę sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, dwa dla Banku i jeden dla Kredytobiorcy (§ 18 ust. 6 i 7 Umowy).

Na umowie nie wskazano daty złożenia pod nią podpisów, tj. jej zawarcia, a jedynie datę jej sporządzenia.

> ***Dowód:*** *umowa kredytu mieszkaniowego z dnia 13 grudnia 2007 r. – (k. 72-78v), Regulamin kredytu mieszkaniowego w Raiffeisen Bank Polska S.A. – (k. 80-88, 200-207v), tabela opłat i prowizji stosowanych przez Raiffeisen Bank Polska S.A. dot. kredytów hipotecznych dla klientów indywidualnych – (k. 88v)*

Obok umowy kredytowej powodowie 20 grudnia 2007 r. podpisali opracowane przez Bank na gotowych wzorcach oświadczenia o zapoznaniu się z treścią Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna oraz z wyciągiem z Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej, jednocześnie kwitując odbiór tych dokumentów jak również o tym; że znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu, o istnieniu tego ryzyka zostali poinformowani w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego; że kwota kredytu udzielonego 13 grudnia 2007 r. w wysokości 186.116 CHF zostanie przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu zgodnie z „Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A.” obowiązującą w Banku; że są świadomi, że w przypadku wzrostu kursu waluty CHF/USD/EUR w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost ich zadłużenia wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a ich zdolność do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu oraz że akceptują fakt, że okoliczność ta może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt/pożyczkę.

Powyższe oświadczenia stanowiły gotowe formularze, przedłożone jedynie powodom do podpisu przez przedstawiciela Banku.

> ***Dowód:*** *oświadczenie kredytobiorców z 20 grudnia 2007 r. związane z ryzykiem kursowym – (k. 209), oświadczenia kredytobiorców dot. m.in. zapoznania się z regulaminem kredytu – (k. 211, 212), zeznania powoda– (k. 294 + e-protokół na płycie CD – k. 296)*

Środki kredytowe na podstawie umowy z dnia 13 grudnia 2007 r. zostały uruchomione na rzecz kredytobiorców 31 grudnia 2007 r. w jednej transzy, w kwocie 186.116 CHF (392.444,20 PLN), gdzie kurs banku wynosił: 1,00 CHF = 2,1086 PLN. Kwota ta została przez bank rozliczona w następujący sposób:

- 178.038,55 CHF (375.412,09 PLN) – kapitał kredytu;
- 6.514,07 CHF (13.735,57 PLN) – prowizja za udzielenie kredytu;
- 1.563,38 CHF (3.296,54 PLN) – składka na ubezpieczenie spłaty kredytu.

Dowód: *zaświadczenie z 18 listopada 2022 r. wystawione przez Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce – (k. 90)*

W dniu 6 marca 2009 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu, sporządzony 24 lutego 2009 r., na podstawie którego zmieniono nieznacznie okres spłaty kredytu, jak również sprecyzowane kwestie związane z poddaniem się egzekucji przesz kredytobiorcę.

Dowód: *aneks nr 1 z dnia 24 lutego 2009 r. – (k. 214-214v)*

W trakcie wykonywania umowy kredytu, tj. 25 lutego 2010 r. powodowie rozwiedli się. Do tego czasu w ich małżeństwie panował ustrój wspólności majątkowej, wobec czego środki przeznaczane na spłatę kredytu do tego dnia pochodziły z ich majątku wspólnego. Po rozwodzie kredyt spłacał wyłącznie powód. Po rozstaniu powodowie zwarli przed notariuszem porozumienie dotyczące podziału majątku wspólnego, na podstawie którego powód spłacił żonę, przez co ona zrzekła się na jego rzecz wszelkich roszczeń związanych z kredytowaną nieruchomością, w tym także i tych wynikających ze wspólnie dokonywanej spłaty kredytu. Od tego momentu, w związku z ww. porozumieniem, wyłącznie powód wykonywał prawa i obowiązki wynikające z Umowy kredytu.

Powodowie w okresie od dnia zawarcia Umowy, do dnia 27 października 2022 r. tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i opłat okołokredytowych wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 404.999,36 zł, z tym że od 25 lutego 2010 r. (od czasu rozwodu powodów) spłata była realizowana wyłącznie z majątku powoda. Na ww. kwotę składały się: 404.648,59 zł – raty kapitałowo-odsetkowe, oraz 350,77 zł – opłaty okołokredytowe za monity oraz zawarcie aneksu. W całym okresie kredytowania spłata była realizowana w polskich złotych.

Dowód: *zeznania powoda– (k. 294 + e-protokół na płycie CD – k. 296), zaświadczenie z 18 listopada 2022 r. wystawione przez Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce – (k. 90-100v)*

Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu jako konsumenci. Powód legitymował się wówczas wykształceniem zawodowym i był zatrudniony w prywatnej spółce prawa handlowego z branży transportowej jako kierowca. Natomiast powódka podobnie jak powód, posiadała

wykształcenie zawodowe, i była zatrudniona w prywatnej spółce prawa handlowego na stanowisku kasjera-sprzedawcy. Kredytowana nieruchomość służyła wyłącznie zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów i na jej terenie nie wykonywano czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bowiem w dniu zawierania umowy żaden z powodów takowej nie prowadził. Obecnie, od sierpnia 2012 r. powód prowadzi firmę transportową „Usługi Transportowe", jednak realizowana jest ona na terenie innej nieruchomości. Ze względu na kwestie formalne (administracyjne i podatkowe) konieczne było wskazanie siedziby firmy (choćby dla doręczeń korespondencji), gdzie powszechną praktyką wśród mikro-przedsiębiorców jest, że podają wówczas adres swojego zamieszkania, co miało również miejsce w przypadku powoda. Kredytowana nieruchomość nie była przedmiotem rozliczeń podatkowych w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. W okresie od 2016 r. do 2020 r. nieruchomość była przedmiotem umowy najmu na cele mieszkaniowe.

Intencją powodów było zaciągnięcie kredytu na sfinansowanie kosztów zakupu domu jednorodzinnego z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, dlatego zwracając się o kredyt koncentrowali się przede wszystkim na pozyskaniu środków pozwalających zaspokoić ich ww. potrzeby.

W małżeństwie powodów to zajmował się kwestiami finansowymi, w tym formalnościami związanymi z zawarciem Umowy kredytowej, a żona polegała na jego decyzjach i uczestniczyła tylko przy podpisaniu Umowy. Ze względu na charakter pracy powoda, tj. kierowcy zawodowego i związane z tym częste pobyty za granicą, na jego prośbę członkowie rodziny zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego z zapytaniem o możliwość zaciągnięcia kredytu przez powodów, w rezultacie czego z powodem skontaktował się przedstawiciel banku, z którym ten umówił się na spotkanie i przekazał mu dokumenty do weryfikacji jego zdolności kredytowej (w tym zaświadczenie o zarobkach). Finalnie powód otrzymał informację zwrotną, iż wraz z małżonką posiadają zdolność kredytową wyłącznie na zaciągnięcie zobowiązania powiązanego z walutą CHF. Niemniej jednak w treści decyzji kredytowej analityk finansowy wskazał, że do oceny zdolności kredytowej uwzględniono tylko dochody otrzymywane przez z tyt. umowy o pracę za granicą.

Przedstawiciel banku rekomendował powodowi zaciągnięcie kredytu powiązanego z walutą CHF (na który zdolność powodowie posiadali), wskazując przy tym na jego atrakcyjność (niższą ratę i oprocentowanie). Ponieważ powód nie znał się na finansach i ekonomii sensu largo, polegał na rekomendacji pracownika banku, który przedstawiał mu oferowany przez bank sposób kredytowania (w walucie CHF) w świetle płynących z niego korzyści dla kredytobiorców, zapewniając go o stabilności waluty franka szwajcarskiego, finalnie rekomendując ten produkt jako bezpieczny sposób finansowania potrzeb mieszkaniowych powodów.

Powodowi nie wyjaśniono funkcji i roli waloryzacji, a w umowie brak było szczegółowego oznaczenia zasad ustalania kursów stosowanych przez bank, a wpływających na saldo kredytu, oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. W konsekwencji mechanizm waloryzacji był dla powoda

niejednoznaczny i niezrozumiały, a przedstawiciel banku nie wytłumaczył mu na jakich zasadach będzie przeliczana waluta PLN na CHF. Powód nie zdawał sobie sprawy z tego jaką rolę w kredycie będzie pełnił frank szwajcarski. Nikt także w trakcie procesu kredytowania tej roli mu nie wyjaśnił.

Pracownik banku nie zaprezentował powodowi symulacji przedstawiającej wpływ zmiany kursu franka szwajcarskiego na wysokość raty kredytu i salda zobowiązania wobec banku. Doradca z banku nie omawiał z powodem ryzyka kursowego, nie sprawdzał też czy takowe on czy jego żona rozumieją. Był za to zapewniany o stabilności waluty franka szwajcarskiego. Bank nie zabezpieczył też kredytobiorców przed tym ryzykiem, nie zaoferował im żadnych instrumentów w tym zakresie.

Powodowi nie udzielono również informacji na temat zasad tworzenia tabeli kursowej banku. Nie wyjaśniono mu jaki podmiot tworzy tę tabelę, na podstawie jakich parametrów, jak często podlega ona zmianom, oraz z czego wynika różnica między kursem kupna a sprzedaży w tabeli. Pracownik banku nie uprzedził też, że kurs CHF może ulec tak istotnym zmianom, że spłata kredytu będzie zagrożona, poprzez radykalny wzrost raty.

Kredytobiorcy przed zawarciem umowy nie otrzymali jej wzoru by móc, np. w domu spokojnie i rzetelnie zapoznać się z jej treścią przed złożeniem pod nią podpisów. Poznali treść umowy czytając ją bezpośrednio przed jej zawarciem, kiedy to jej druk był już przygotowany i nieedytowalny. Zawierając umowę kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. powodowie działali w zaufaniu do Banku jako instytucji zaufania publicznego.

> ***Dowód:*** *zeznania powoda– (k. 294 + e-protokół na płycie CD – k. 296), wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego z 27 listopada 2007 r. – (k. 182-183v), decyzja kredytowa z dnia 30 listopada 2007 r. – (k. 185v)*

Powodowie mając świadomość co do prezentowanego stanowiska banku w sprawach podmiotowo tożsamych co niniejsza, nie podjęli przedsądowej próby polubownego rozwiązania sporu z pozwanym bankiem.

> ***Dowód:*** *oświadczenie pełnomocnika powodów złożone w treści uzasadnienia pozwu – (k. 8)*

Powodowie mają świadomość konsekwencji wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu i konsekwentnie na etapie całego postępowania, aż do zamknięcia rozprawy podtrzymywali żądanie ustalenia jej nieważności.

> ***Dowód:*** *pisemne oświadczenia powodów– (k. 113, 114)*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów urzędowych i prywatnych, które zostały wskazane w treści uzasadnienia, a których to wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł również podstaw, aby czynić to z urzędu. Nadto postawą ustaleń sądu były też fakty notoryjne. Pozostałe dokumenty znajdujące się w

aktach sprawy, w tym na złożonej prze pozwanego płycie CD na k. 222, takie jak m.in. zarządzenia dyrektora banku, regulamin kredytu z daty późniejszej niż zawarcie umowy kredytu przez powodów, czy też uchwały NBP nie zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego z uwagi na ich nieistotność dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową dla sprawy umową, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić na podstawie tych dokumentów konkretne ustalenia faktyczne, stanowiące źródło roszczenia powodów i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W granicach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi.

Zeznania powoda (k. 294 + e-protokół na płycie CD – k. 296), zasługiwały w całości na wiarę, albowiem były spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami. Co prawda powód niektórych okoliczności sprawy nie pamiętał, np. zawarcia aneksu do umowy, niemniej jednak mając na uwadze fakt, iż od jego zawarcia minęło ponad 16 lat, nie mogło to wpływać negatywnie na ocenę wiarygodności składanych przez powoda zeznań. Przedstawiana przez niego relacja była też prawdopodobna w świetle zasad doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu powód zeznawał w sposób obiektywny. Przede wszystkim na podstawie zeznań powoda możliwym było w szczególności ustalenie, iż strona powodowa nie miała żadnego wpływu na treść zawieranej z pozwanym umowy, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm indeksacji walutowej. Relacja powoda pozwoliła na ustalenie, iż zasady działania zastosowanego w umowie kredytu mechanizmu indeksacji nie zostały zarówno jemu jaki i jego żonie wyjaśnione, a kwestię wahań kursu franka szwajcarskiego zmarginalizowano. Sąd dał także wiarę powodowi co do zawartego pomiędzy nim a jego byłą żoną –notarialnego porozumienia dotyczącego podziału majątku wspólnego, na podstawie którego powód spłacił żonę, przez co ona zrzekła się na jego rzecz wszelkich roszczeń związanych z kredytowaną nieruchomością i od tego momentu wyłącznie powód wykonywał prawa i obowiązki wynikające z Umowy kredytu, przez co wywiedzione przez powodów żądanie zapłaty od pozwanego wszystkich dokonanych przez powodów spłat, wyłącznie na rzecz powoda znajduje swoje uzasadnienie. Za taką oceną przemawia przede wszystkim fakt, iż występuje w sprawie obok swojego byłego męża po stronie powodowej, mając tego samego pełnomocnika, którego upoważniła do działania (k. 64), a nadto złożyła też pisemne oświadczenie o skutkach związanych z nieważnością Umowy kredytowej (k. 113). W konsekwencji powyższego, brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie.

Powódka mimo prawidłowego wezwania, które doręczono jej 13 lutego 2025 r. (k. 281) nie stawiła się na wyznaczony termin rozprawy w dniu 27 marca 2025 r., wobec czego dowód z jej przesłuchania został pominięty. Sąd uznał, że odroczenie rozprawy i kierowanie kolejnych wezwań do

powódki wiązałoby się z wystąpieniem zwłoki w postępowaniu i finalnie pozostawało w sprzeczności z zasadą ekonomikii procesowej. Podkreślenia natomiast wymaga, że jak wynika z wiarygodnych zeznań powoda, to on w małżeństwie stron zajmował się kwestiami finansowymi, w tym kwestiami związanymi z wnioskowaniem o kredyt i jego zawarciem, a żona polegała w tym zakresie na jego decyzjach i obecna była jedynie przy podpisaniu umowy. W związku z powyższym Sąd uznał, że zeznania nie wniosłyby niczego nowego i istotnego dla rozpoznania niniejszej sprawy, szczególnie w sytuacji gdy powód wyczerpująco opisał zarówno okoliczności na etapie oferowania kredytu jak i zawarcia umowy.

Na rozprawie 27 marca 2025 r. (k. 293), Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z pisemnych zeznań świadka Adriana Sejdaka. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 235^2 § 1 pkt 2 k.p.c. Osoba ta nie brała udziału w procesie zawierania umowy z powodami. Nie miała zatem wiedzy na temat faktycznego przebiegu rozmów poprzedzających zawarcie umowy. Nadto podkreślenia wymaga że zeznania świadka złożone w innym postępowaniu, nie mogą stanowić jakby uniwersalnego źródła dowodowego, bowiem każda sprawa mimo iż przedmiotowo podobna, tak jednak charakteryzuje się odmiennym stanem faktycznym ustalanym indywidualnie. W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że dowód ten byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającym zakresie.

Przed przejściem do rozważań merytorycznych należy wskazać, że wobec uwzględnienia dochodzonego w pozwie żądania nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu oraz żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy, sąd pominie rozważania w zakresie wywiedzionych przez powodów roszczeń ewentualnych, a to z uwagi na ich bezzasadność.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 13 grudnia 2007 r., należy wskazać, że zgodnie z art. 189 k.p.c., powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości [vide: P. Telenga (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189]. Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (vide: A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania*

cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (vide: P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.5.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (vide: wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Kredytobiorcy wystąpili wprawdzie z dalej idącym żądaniem zapłaty, niemniej jednak dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych na rzecz banku świadczeń. Między stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która nakłada na powodów obowiązek świadczenia zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych aż do 2037 r. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powodów na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. Rozstrzygnięcie w przedmiocie ważności umowy kredytu będzie kluczowe dla ustalenia obowiązku świadczenia powodów w przyszłości, szczególnie powoda, który w ramach zawartego z żoną porozumienia przejął od niej prawa i obowiązki wynikające z Umowy kredytu. Ponadto za istnieniem interesu prawnego przemawia także kwestia zabezpieczeń w postaci hipoteki ustanowionej na kredytowanej nieruchomości. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie przedmiotowej hipoteki.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę twierdzenia powodów dotyczące nieważności umowy kredytu były zasadne.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. 2002.72.665 ze zm., zwanej dalej „Prawem bankowym"), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje

wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, że w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

W niniejszej sprawie najistotniejsze zapisy umowy zostały sformułowane w § 2 ust. 1, § 10 ust. 4, oraz § 12 ust. 1 i 9. W § 2 ust. 1 umowy określono kwotę i walutę kredytu, a nadto wskazano, że kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych według kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. Kapitał, odsetki i inne zobowiązania z tytułu kredytu, spłacane miały być w złotych jako równowartość kwoty przeliczonej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. (§10 ust. 4). §12 ust. 9 regulował kwestię przewalutowania kredytu, wskazując, że w przypadku przewalutowania kredytu udzielonego w złotych na kredyt udzielony w CHF, stosuje się kurs kupna CHF zgodnie z

obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A., natomiast w przypadku przewalutowania kredytu udzielonego w CHF na kredyt udzielony w złotych, stosuje się kurs sprzedaży CHF zgodnie z obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A.

Zatem o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie na kwotę kredytu 186.116,00 CHF i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. W umowie nie zawarto bowiem zasad, według których kapitał określony w CHF ma zostać przeliczony na PLN. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w PLN - nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na PLN. W umowie nie opisano reguł, na podstawie których bank określał saldo kredytu w walucie PLN. Podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Powyższe doprowadziło do tego, że strona powodowa w chwili zawarcia Umowy nie miała świadomości wysokości salda jej kredytu wyrażonego w PLN, który był przecież podstawą obliczania wysokości rat. Możliwość ta pojawiła się dopiero po wypłacie całości kredytu, a więc już po zawarciu umowy. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w PLN i wpływu powodów na jej określenie na etapie zawierania Umowy.

Wskazać nadto należy, że art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa o kredyt powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie

bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne.

Podsumowując, w ocenie sądu, umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu wyrażoną w CHF i podając sposób jej wypłaty, o tyle na postawie zapisów Umowy nie można ustalić zobowiązania Kredytobiorcy. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad, według których kapitał określony w CHF miał zostać przeliczony ma PLN, np. nie podano odpowiednich wskaźników jego ustalania. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w PLN - nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na PLN. W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powodami a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 u.p.b.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy – o czym jeszcze niżej.

Wskazać w tym miejscu należy, że z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. sygn. akt III CZP 40/22, wynika że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385^1 k.c. W uzasadnieniu uchwały wskazano, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, że konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej powoduje, że kurs stosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy jej wypłacie, a następnie kurs służący do rozliczenia poszczególnych rat, wpływają wprost na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Jeżeli kursy te są swobodnie określane przez bank, oznacza to, że bank może decydować, jakiej wysokości świadczenie powinna spełnić druga strona tytułem zwrotu kredytu. W dalszej kolejności podkreślono, że postanowienie umowne uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia, takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Postanowienie oparte na schemacie „zapłacę tyle, ile będę chciał” nakazuje podać w wątpliwość rzeczywistą wolę

zaciągnięcia zobowiązania. Z kolei postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności.

Niemniej jednak w uchwale tej Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska, z którego wynika, że w sytuacji gdy zapisy umowy jednocześnie spełniają warunki do uznania je za nieważne na gruncie art. 58 k.c., a jednocześnie mogą być uznane za klauzule abuzywne na gruncie art. 385^1k.c., to w pierwszej kolejności należy dokonać oceny tych zapisów na gruncie przepisów chroniących konsumentów (klauzul abuzywnych). W uzasadnieniu wskazano, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353^1 k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Sankcja ta oznacza, że kwestionowane postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób zapewni jego skuteczność (vide: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56 i cytowane w jej uzasadnieniu obszerne orzecznictwo). Takie określenie sankcji daje konsumentowi możliwość podjęcia decyzji, której to możliwości nie miałby w razie przyjęcia nieważności postanowienia. Stanowi to niewątpliwe uprzywilejowanie konsumenta w stosunku do innych uczestników obrotu. Jednocześnie jednak, zgodnie z przywołaną uchwałą, konsekwencją tego uprzywilejowania jest odmienne określenie początku terminu wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia, niż miałoby to miejsce w przypadku sankcji bezwzględnej nieważności. Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385^1 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli (vide: przywołana powyżej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w jej uzasadnieniu orzecznictwo). Stanowisko takie nie wyklucza całkowicie, że ostatecznym skutkiem okaże się brak związania umową w całości, jednak o przyjęciu takiego wniosku w poszczególnych przypadkach zadecydują inne przesłanki niż przewidziane w art. 58 § 3 k.c.

Tym samym dalsza ocena zapisów umowy odnoszących się do możliwości przeliczania kursu waluty na złotówki przy wypłacie kredytu oraz złotówek na walutę przy spłacie kredytu w pierwszej kolejności winna odbyć się na gruncie przepisów art. 385^1kc i następnych.

Chcąc dokonać zasadności żądania zapłaty w niniejszej sprawie przez powodów, Sąd winien odnieść się do zawartej między stronami umowy kredytu oraz zawartych w niej niedozwolonych zapisów.

W związku z powyższym Sąd dokonał badania treści umowy pod kątem istnienia abuzywności jej postanowień uznając, iż wystąpienie tych klauzul przesądza o nieważności umowy. Zdaniem sądu występowanie w umowie tych klauzul i przesądzenie o braku możliwości, po ich wyłączeniu, pozostawienia umowy w mocy, powoduje, iż zawarta między stronami umowa jest bezskuteczna (nieważna).

Zgodnie z treścią art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, są to bowiem tzw. niedozwolone postanowienia umowne. Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z powyższego wynika, że za niedozwolone postanowienia umowne mogą zostać uznane klauzule, które spełniają łącznie trzy przesłanki: zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem w rozumieniu art. 22^1 k.c. Bowiem wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie posiadali status konsumenta. Kredytowana nieruchomość służyła wyłącznie zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów i na jej terenie nie wykonywano czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bowiem w dniu zawierania umowy żaden z powodów takowej nie prowadził. Obecnie, od sierpnia 2012 r. powód prowadzi firmę transportową „Usługi Transportowe", jednak realizowana jest ona na terenie innej nieruchomości. Ze względu na kwestie formalne (administracyjne i podatkowe) konieczne było wskazanie siedziby firmy (choćby dla doręczeń korespondencji), gdzie powszechną praktyką wśród mikro-przedsiębiorców jest, że podają wówczas adres swojego zamieszkania, co miało również miejsce w przypadku powoda. Kredytowana nieruchomość nie była przedmiotem rozliczeń podatkowych w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej.

Co prawda w okresie od 2016 r. do 2020 r. nieruchomość była przedmiotem umowy najmu na cele mieszkaniowe, jednak fakt ten nie pozbawia powodów statusu konsumenta. W tym miejscu należy bowiem powołać wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 października 2024 r. sygn. sygn. C – 347/23, wydany w trybie prejudycjalnym, gdzie TSUE jednoznacznie wskazał, iż art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że osoba fizyczna, która zawiera umowę kredytu hipotecznego w celu sfinansowania zakupu jednej nieruchomości mieszkalnej w celu odpłatnego oddania jej w najem, wchodzi w zakres pojęcia „konsumenta" w rozumieniu tego przepisu, jeśli owa osoba fizyczna działa w celach niezwiązanych z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Okoliczność, że rzeczona osoba fizyczna usiłuje osiągać dochody z zarządzania tą

nieruchomością, nie może sama w sobie prowadzić do wyłączenia tej osoby z zakresu pojęcia „konsumenta” w rozumieniu wspomnianego przepisu.

Wobec powyższego, w świetle jednoznacznie ustalonych w tym zakresie okoliczności, należało uznać że prowadzenie przez powoda działalności gospodarczej, oraz wynajmowanie objętego kredytem mieszkania, nie miało wpływu na konsumencki status kredytobiorców w momencie zawierania przedmiotowej umowy. Bezspornym z kolei jest, że bank miał status przedsiębiorcy. Wobec uznania statusu konsumenta po stronie powodowej, w rozumieniu art. 22^1 k.c., postanowienia umowy dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają ocenie przez pryzmat art. 385^1-385^3 k.c. Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemania tego pozwany nie wzruszył.

Za działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy uznać wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku. Natomiast za rażące naruszenie interesów konsumenta należy uznać nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków umownych pomiędzy stronami na korzyść przedsiębiorcy. Ocena określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się konsument - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie zawarto umowę, w której pojawiły się postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony w PLN kursem waluty CHF, której wartość w dniu świadczenia miała być ustalana zgodnie z tabelą kursów opracowywaną przez pozwanego. Przy czym, co istotne, ani umowa ani regulamin nie określały sposobu ustalania owej tabeli kursów. W konsekwencji należy przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowne regulujące mechanizm waloryzacji świadczeń stron nie odwołują się do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy innych obiektywny wskaźników, na które żadna ze stron rozpatrywanego stosunku prawnego nie ma wpływu. W gruncie rzeczy kwestia ustalania skutku działania mechanizmu waloryzacji została w rażąco zaburzający równowagę kontraktową sposób pozostawiona pozwanemu.

Jak wskazano, już powyżej, żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z 13 grudnia 2007 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu wymiany. Zawarte w Umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy przy zastosowaniu kursu kupna CHF opublikowanego w tabeli kursowej, obowiązującego w dniu wypłaty kredytu lub jego transzy, a także, że spłata kredytu następować

będzie po przeliczeniu wpłaty według kursu waluty obowiązującej w danym dniu według tabeli banku. Jest to sposób, który bardzo ciężko poddać jakiejkolwiek kontroli i nie może być uznany za sprawiedliwy, nawet jeśli przyjmowane w ten sposób wartości kursu nie odbiegają rażąco od wartości kursu CHF publikowanych w tamtym czasie przez NBP. Ma to znaczenie również o tyle, że to bank pobierał z konta powodów kwotę PLN na spłatę poszczególnych rat. Działo się to automatycznie, więc tym bardziej narażało powodów na niekorzystne wahania kursów waluty ustalane przez pozwanego.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie tabeli kursów decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiejkolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że postanowienia umowy kredytu z 13 grudnia 2007 r. – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji oraz przeliczania wpłat i wypłat na CHF – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi, bowiem określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzule denominacyjne odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany powodom w momencie zawierania umowy. Konsument na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także

kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznałby za niejednoznaczny.

Art. 385^1 § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winni także być poinformowani co do ryzyka kredytowego i walutowego.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, w tym z zeznań powoda, brak było możliwości nanoszenia na umowę jakichkolwiek zmian. Dla powodów liczyło się tylko, że od banku otrzymają określoną ilość złotówek, aby móc zakupić dom dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Cała kwestia przewalutowania pozostawała po stronie banku a poza wpływem powodów, którzy nie rozumieli także czym jest ryzyko kursowe. Oceny tej nie zmieniają zamieszczone we wniosku oraz w umowie oświadczenia o przekazanych powodom informacjach, tym bardziej że pozostają w sprzeczności z zeznaniami strony powodowej i stanowią gotowe wzorce, których podpisanie było konieczne dla zawarcia umowy. Samo obejmowanie świadomością mechanizmów związanych z przewalutowaniem nie jest równoznaczne z wiedzą w jaki sposób funkcjonują i jak mogą przekładać się na wykonywanie zawieranej umowy. Odmiennego faktu w postępowaniu nie wykazano. Powodów nie poinformowano o realnym ryzyku walutowym. Nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że we wniosku kredytowym wnioskowana kwota kredytu została wpisana w walucie PLN. Działali oni zatem w całkowitym zaufaniu do banku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie

tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W tym miejscu wskazać również należy, że jakiekolwiek wskazanie klientowi na istnienie ryzyka kursowego lub – tak jak w tej sprawie – również i świadomość powodów, że kurs waluty jest zmienny, nie stanowią podstawy do przyjęcia, że klient został o ryzyku poinformowany. Powinno odbyć się to w jasny i przejrzysty sposób. W ocenie sądu jest to i tak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego, żeby konsument wiedział jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Czym innym jest bowiem świadomość mogących wystąpić ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. Jak wynika z zeznań powoda, kredytobiorcom nie przedstawiono również żadnych symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF czy z wysokością rat kredytu. Z powodami nie omówiono również mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu denominowanego do CHF przez pozwanego był skierowany na przekonanie powodów, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy pozwany dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez pozwanego w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, zdaniem Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma oraz przemyślana decyzja.

Biorąc więc pod uwagę, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, a wprowadzone klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez pozwanego tabelach, przypisywały mu prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu w przeliczeniu na PLN i wysokości całej wierzytelności wyrażonej w walucie polskiej, nie budziło wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 k.c., konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (tak

wskazał m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 r. V ACa 44/19, Legalis nr 2502627 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.W ocenie sądu, pozwany bank nie sprostał ciążącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, że wytłumaczono kredytobiorcy znaczenie poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja", „kurs", czy „tabela kursów". Jak wskazywano na to powyżej umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonaliście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie przesądza o tym, że w istocie tak było. Pozwany nie wykazał, że zapoznał powodów z dokumentami związanymi z ryzykiem kursowym (przedłożonymi do odpowiedzi na pozew), a ponadto nie wykazał, że powodowie mieli realną możliwość zapoznania się z tymi dokumentami jak również z broszurami informacyjnymi o ryzku kursowym, które powinny znajdować się w oddziale banku. Zatem w umowie z dnia 13 grudnia 2007 r. zapisy umowne zawarte w § 2 ust. 1, § 10 ust. 4, oraz § 12 ust. 1 i 9 Umowy, należy uznać za abuzywne i niewiążące powodów (art. 385^1 § 1 k.c.).

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385^1 § 1 k.c. jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385^1 § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (vide: wyrok SA w Katowicach z 14 marca 2022 r., I ACa 1540/21).

Wobec powyższego ww. postanowienia umowne spełniają w oczywisty sposób przesłanki niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385^1 k.c. oraz art. 385^3 k.c. Tym samym, zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia w tej części - tj. dotyczącej posłużenia się tabelą kursów pozwanego, nie wiążą stron, choć pozostają one związane umową w pozostałej części (art. 385^1 § 2 k.c.). W efekcie powyższego, zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą zostać pozbawione miernika waloryzacji, którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak jest podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 385 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Ponadto, przepis art. 385 § 1 i 2 wprowadzony został do Kodeksu cywilnego w dniu 24 stycznia 2009 r., nie obowiązywał zatem w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. W efekcie wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne pozbawione, z uwagi na swą abuzywność, odniesienia do tabeli kursów Pozwanego stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają miernika kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści

tego rodzaju postanowienie umowne staje się nie tylko niewykonalne ale także pozbawione elementu przedmiotowo istotnego co czyni je w całości sprzeczne z naturą tego rodzaju stosunku prawnego (art. 353^1 k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej, co skutkuje nieważnością tej klauzuli w całości w świetle art. 58 § 1 k.c.

Należy także odnotować, że zdaniem Sądu, kwestionowane postanowienia umowy kredytu, wprowadzające ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron ("główny przedmiot umowy" w rozumieniu Dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. W związku z tym, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 r., I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy kredytu, bowiem nie jest możliwe wykonywanie tej umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych

warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385^1 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crèdito, ECLI:EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie Dziubak (C-260/18). Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa ta nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Jak już też wyżej wskazano, nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała tzw. ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (vide: wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2017 r., I ACa 447/17). Dopuszczalność denominacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Teoretycznie należy też wskazać, że dla stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy nie miałyby wpływu jej późniejsze zmiany w drodze ewentualnie zawartego przez kredytobiorców aneksu na podstawie którego np. mogliby realizować spłatę bezpośrednio w walucie CHF, co w istocie na gruncie niniejszej sprawy nie miało miejsca. Zmiany takie nie mają charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie, dotyczących mechanizmu indeksacji kwoty kredytu oraz waloryzacji świadczeń kredytobiorców. Nie sposób byłoby zatem nadać aneksowi takiego znaczenia, iż powodowie jako konsumenci wyrazili zgodę na związanie ich postanowieniami abuzywnymi. Wymagane jest bowiem, aby zgoda taka wyrażona została w sposób świadomy i wyraźny, co nie miało miejsca.

Powodowie konsekwentnie domagali się stwierdzenia nieważności umowy w toku procesu. Oświadczyli ponadto, że znane są im skutki prawne powyższego. W ocenie Sądu, brak było przesłanek świadczących o tym, że unieważnienie umowy narazi powodów jako konsumentów na jakiekolwiek negatywne skutki.

Mając to wszystko powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako condictio sine causa. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Łętowska, *www.konstytucyjny.pl*). Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. *teoria dwóch kondykcji*). Powyższe potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20), wskazując że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Ponadto, jak wskazano w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku (sygn. akt III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Sąd uznał za zasadne żądanie powodów o zwrot tego, co świadczyli na podstawie tej umowy na rzecz pozwanego. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa, a także inne opłaty określone w umowie, stanowią świadczenia nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną.

Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

Jak wynika z ustaleń sądu poczynionych m.in. na podstawie przedłożonego przez stronę powodową dokumentu pochodzącego od pozwanego, tj. zaświadczenia z 18 listopada 2022 r. (k. 90-100), spełnione na rzecz banku świadczenie w okresie od 12 lutego 2008 r. do 27 października 2022 r. wynosi łącznie 404.999,36 zł.

Podkreślenia przy tym wymaga, że w okresie od 25 lutego 2010 r. (od czasu rozwodu powodów) spłata była realizowana wyłącznie z majątku powoda, natomiast wcześniejsze spłaty wykonywane były z majątku wspólnego powodów, bowiem w ich małżeństwie panował ustrój wspólności majątkowej. Jednak na gruncie niniejszego postępowania powodowie zgodnie dochodzą zapłaty wszystkich zrealizowanych spłat, na rzecz powoda, argumentując iż po rozwodzie zawarli przed notariuszem porozumienie dotyczące podziału majątku wspólnego, na podstawie którego powód spłacił żonę, przez co ona zrzekła się na jego rzecz wszelkich roszczeń związanych z kredytowaną nieruchomością, w tym także i tych wynikających ze wspólnie dokonywanej spłaty kredytu. Zdaniem Sądu, konstrukcja żądania pozwu (domaganie się przez obojga powodów zapłaty na rzecz tylko jednego z nich) pozwala również na przyjęcie, że powodowie co najmniej w sposób dorozumiany zawarli umowę cesji wierzytelności, na mocy której powódka przeniosła na rzecz powoda całą wierzytelności o zwrot świadczeń nienależnie uiszczonych na rzecz pozwanego. Zaznaczyć również trzeba, że pozwany, który z pewnością dysponuje stosownymi potwierdzeniami wpłat, nie wykazał, aby to inna osoba, a nie kredytobiorca, wpłacała należności na rzecz banku w związku z opisaną wyżej umową.

Poza tym legitymowanym czynnie w sprawach o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zwrot nienależnych spełnionych świadczeń na jej podstawie jest każdy zainteresowany w ustaleniu tej nieważności bez względu na to, czy zainteresowanymi w takim ustaleniu są w tym samym stopniu również inne podmioty. Z tej przyczyny po stronie zainteresowanych w ustaleniu nieważności bezwzględnej czynności prawnej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r. III CZP 156/22).

Co prawda pozwany kwestionował roszczenie strony powodowej również co do wysokości, natomiast w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut ten jest całkowicie bezzasadny, bowiem to na podstawie dokumentów jakie pochodzą właśnie od pozwanego, powodowie w prawidłowy sposób określili wysokość swojego roszczenia, co było możliwe do zweryfikowania poprzez dokonanie prostych operacji matematycznych polegających na zsumowaniu wszystkich wpłat.

W związku z powyższym, uwzględnieniu podlegało roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 404.999,36 zł, która to stanowiła nienależne świadczenie

powodów (nienależnie pobrane przez pozwanego i jego poprzednika prawnego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i opłat okołokredytowych) uiszczone we wskazanym powyżej okresie.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Określając datę, od której pozwany opóźnia się ze zwrotem nienależnego świadczenia należało uwzględnić bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 k.c., dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go *in abstracto* w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku. Pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że strona powodowa przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego, nie kierowała do pozwanego wezwania do zapłaty, wobec czego uznać należało, że skuteczne wezwanie pozwanego do zapłaty kwot objętych żądaniem pozwu, nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia pozwanemu właśnie odpisu pozwu, które zrealizowano 27 października 2023 r. (k. 119). Niemniej jednak należało mieć na uwadze, że po pierwsze, Sąd udzielił pozwanemu terminu 30 dni na ustosunkowanie się do kierowanych wobec niego roszczeń, a po drugie w ocenie Sądu strona pozwana powinna mieć możliwość by w obiektywnie realnym terminie spełnić tego typu świadczenie z uwagi na jego charakter, którym zdaniem sądu był właśnie termin. 30 dni. Upłynął on zatem dla pozwanego w dniu 27 listopada 2023 r. kiedy pozwany złożył odpowiedź na pozew (k. 223). Zatem od dnia następnego tj. 28 listopada 2023 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty do

dnia zapłaty. Roszczenie odsetkowe wywiedzione przez powodów, w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie III. sentencji wyroku.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k. c. w zw. z art. 405 k.c. i 410 k.c., w punkcie II. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 404.999,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 listopada 2023 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie IV. sentencji wyroku, działając na podstawie art. 98 k.p.c. Ponieważ powodowie wygrali proces w całości, uzasadnionym było obciążenie kosztami procesu w całości pozwanego. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 17.217,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Na wskazaną kwotę składały się: 1.000,00 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu, 10.800,00 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika powodów, które ustalono na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, oraz 5.400,00 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika powodów za reprezentowanie ich w postępowaniu zażaleniowym, które ustalono na podstawie § 10 ust. 2 pkt 2) powołanego powyżej rozporządzenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie dwukrotności stawki minimalnej przewiedzianej przez ww. rozporządzenie. Sprawa z kategorii tzw. sporów frankowych, z uwagi na powtarzalność tych postępowań nie wiązała się z ponadprzeciętnym zaangażowaniem merytorycznym pełnomocnika powodów, szczególnie że w sprawie przeprowadzono tylko jedną rozprawę, a pełnomocnicy nie wymieniali się w trakcie postępowania ponadprzeciętną ilością pism procesowych.

sędzia Gerard Bochyński

Zarządzenie

1. notować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego;
3. akta przedłożyć za 21 dni od doręczenia albo wcześniej z korespondencją.

Poznań, 19 maja 2025 r.

sędzia Gerar